

Elżbieta KRYŃSKA*

DELOKALIZACJA MIEJSC PRACY W GLOBALNEJ GOSPODARCE¹

(Streszczenie)

Globalna gospodarka ewoluuje w sposób ciągły. Pod wpływem splotu zmian licznych uwarunkowań zmieniają się rynki. Jednym z rynków podlegających współcześnie istotnym zmianom jest rynek pracy. Celem opracowania jest identyfikacja najważniejszych przekształceń dokonujących się na jego stronie popytowej. Ich szczególnym przejawem jest delokalizacja miejsc pracy obserwowana w przestrzeni światowej, kontynentalnej, a także krajowej. Analiza jej uwarunkowań, kierunków i skali służy osiągnięciu celu opracowania.

Słowa kluczowe: delokalizacja; globalizacja; popyt na pracę; rynek pracy

1. Wstęp

Pod pojęciem globalizacji rozumie się na ogół proces tworzenia się jednolitej gospodarki światowej następujący dzięki likwidacji barier dzielących rynki lokalne, regionalne, krajowe i wreszcie kontynentalne. Analizy historyczne dowodzą, iż scalanie się a następnie powiększanie obszarów rynków trwa od stuleci. Obecna faza tego procesu, będąca skutkiem dalszej ewolucji społecznego i międzynarodowego podziału pracy, polega – najogólniej rzecz ujmując – na zwiększonej mobilności towarów i kapitału, a tym samym powstawaniu rynku światowego, na którym ustalane są jednolite parametry, obowiązujące (teoretycznie) wszystkich uczestników wszędzie jednakowej gry ekonomicznej. Zdaniem badaczy faza ta

* Prof. zw. dr hab., Katedra Polityki Ekonomicznej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki; e-mail: ekryn@uni.lodz.pl

¹ Artykuł opublikowany w ramach projektu „Popularyzacja najnowszej wiedzy ekonomicznej wśród ludzi młodych” realizowanego z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej.

charakteryzuje się kryzysem tzw. państwa socjalnego oraz prawdziwą eksplozją roli rynków finansowych². Pole, na którym rozgrywa się konkurencyjna walka o dochody i wpływy rozszerza się, a gospodarka światowa staje się coraz bardziej zintegrowana.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na wielość uwarunkowań powstania i trwania tendencji globalizacyjnych, mających charakter zarówno gospodarczy, społeczny, technologiczny, kulturowy, jak i instytucjonalny³. Czynnikiem instytucjonalnym byłoby np. stopniowe znoszenie znacznej części instrumentów protekcjonistycznych likwidujące bariery wymiany gospodarczej, otwierające rynki towarów i usług. Podobny charakter mają uzgodnienia międzynarodowe dotyczące funkcjonowania rynków kapitałowych, zwłaszcza w obszarze ich deregulacji dopuszczającej swobodny przepływ kapitałów. Czynnikiem technologicznym jest oczywiście przede wszystkim postęp techniczny i technologiczny, zwłaszcza w zakresie rozwoju telekomunikacji i technologii informacyjnej, ułatwiający koordynację produkcji jednej firmy w należących do niej zakładach zlokalizowanych na terytoriach wielu krajów.

Postęp techniczny wpłynął zasadniczo na lokalizację przestrzenną przemysłu przetwórczego, który – nie tracąc swojego naturalnego lokalnego zakorzenienia – stawał się w coraz większym stopniu uniwersalny i globalny. Czynnikiem przyspieszającym proces globalizacji był w szczególności postęp w transporcie, zmniejszający w praktyce fizyczne odległości między krajami. Czynnikiem o charakterze tak społecznym, jak i kulturowym stała się głównie unifikacja wzorców konsumpcji i ich szybka przenośność w przestrzeni, następująca w wyniku efektu naśladownictwa. Do czynników gospodarczych zaliczyć należałoby przede wszystkim zmiany w obszarze polaryzacji przedsiębiorstw, jako skutek zróżnicowanego zakresu koncentracji ekonomicznej gospodarki światowej. Doprowadziły one stopniowo do powstania i rozwoju wielkich korporacji wielonarodowych i ponadnarodowych, kierujących się w formułowanych strategiach nie tylko i nie przede wszystkim maksymalizacją zysku, zwłaszcza krótkookresowego, ale perspektywiczną ekspansją.

Wskazane czynniki determinujące procesy globalizacyjne obserwowane we współczesnej gospodarce światowej nie powinny być postrzegane jedynie poprzez

² **J. Osterhammel, N.P. Peterson**, *Globalization: a Short History*, Published by Princeton University Press, Princeton 2005.

³ **A. Łukaszewicz**, *Globalizacja a Unia Europejska*, *Ekonomia* 2001/3; **J.E. Stiglitz**, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; **K. Rybiński**, *Globalizacja w trzech odsłonach*, Difin, Warszawa 2007; **D. Rodrik**, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2011.

pryzmat pełnionej w nich roli sprawczej, ale również jako skutek globalizacji. Mamy tu bowiem do czynienia ze związkami o charakterze sprzężenia zwrotnego.

Nie wymaga szczególnego procesu dowodowego teza, iż czynniki determinujące procesy globalizacyjne oraz ich skutki wywierają potężny wpływ na współczesne rynki pracy, niezależnie od ich obszarów. Jednym z nich jest **proces delokalizacji**, czyli całkowite lub częściowe zaprzestanie działalności przedsiębiorstwa w jednym kraju, z równoczesnym otwarciem przedsiębiorstwa za granicą, lub mówiąc inaczej – przesunięcie całości lub części produkcji dóbr i usług z kraju do kraju przez bezpośrednie inwestycje zagraniczne lub outsourcing (*offshoring*). Delokalizacja jest najbardziej jaskrawym przejawem globalnego zwrotu w działalności wytwórczej, prowadzącego do nowego międzynarodowego podziału pracy w sferze wytwarzania.

Celem opracowania jest identyfikacja podstawowych uwarunkowań przekształceń dokonujących się na popytowej stronie rynku pracy, przyjmujących postać delokalizacji miejsc pracy obserwowanej w przestrzeni światowej, kontynentalnej, a także krajowej.

2. Postęp techniczny

Postęp techniczny i technologiczny miał miejsce zawsze, w tym sensie nie jest zjawiskiem nowym. Obecnie jego rozwój ma jednak charakter wyraźnie przyspieszony, oparty przede wszystkim na rozszerzaniu komputeryzacji w przesyłaniu informacji i w technologiach produkcyjnych. Wśród badaczy zajmujących się kwestią zależności między współczesnym rozwojem technik i technologii wytwarzania oraz komunikacji a wielkością zapotrzebowania na pracę obserwuje się dwubiegunową polaryzację poglądów.

Biegun pierwszy to poglądy, według których w wyniku postępu technicznego należy oczekiwać rychłego i gwałtownego spadku popytu na pracę, wywołanego głównie wzrostem jej produktywności. Spadkowi temu towarzyszyć będą takie zjawiska jak nierównomierny dostęp do korzyści płynących ze zmian, co prowadzić będzie do wykluczenia społecznego i marginalizacji jednostek i całych grup, pogłębiania się rozwarstwienia dochodowego przy jednoczesnym powiększaniu się obszaru ubóstwa, wzrostu zagrożeń patologiami społecznymi, a w dalszej kolejności – wstrząsu społecznego i politycznego na skalę światową.

Najbardziej katastroficzną wizję wpływu procesów zachodzących we współczesnych gospodarkach na rynek pracy sformułował Jeremy Rifkin, według którego postępujące procesy globalizacyjne, a w szczególności rewolucja infor-

matyczno-technologiczna i towarzyszący jej *reengineering* skutkują dramatycznym spadkiem popytu na siłę roboczą, zwłaszcza na pracę najemną. Obecna epoka informacyjna ma zlikwidować masowe zatrudnienie w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, powiększyć zatrudnienie o charakterze nieformalnym i – w ślad za tym – spowodować wzrost bezrobocia współistniejący z globalną depresją. Innymi słowy należy oczekiwać „końca pracy”, ponieważ we współczesnym świecie nie można liczyć na sformułowaną w neoklasycznym nurcie teorii ekonomii koncepcję dotyczącą kompensacji spadku zatrudnienia wywołanego w gospodarce przez postęp techniczny. Kompensacja taka miałaby się dokonywać poprzez wzrost zapotrzebowania na pracę następujący w wyniku rosnącej produktywności, spadek cen oraz rosnący popyt globalny⁴.

Drugi biegun poglądów reprezentują badacze, którzy zagrożeń takich nie dostrzegają, niekiedy wręcz je ośmieszając. Według nich globalizacja, związana tak silnie z postępem technicznym i technologicznym, staje się motorem wszelkich zmian korzystnych dla jednostek i całych grup społecznych – zwiększa możliwości uzyskiwania wyższych dochodów z pracy, zwiększa możliwości kształcenia (zwłaszcza permanentnego), prowadzi do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska naturalnego, poprawy warunków zdrowotnych itp.⁵ Na rynku pracy wpływ postępu technicznego obserwuje się nie tyle w zmianach wielkości popytu na pracę, ile jego struktury. Z tym, iż wielkość zapotrzebowania na pracę traktować można jako stałą (bądź zwiększającą się) jedynie w jej wymiarze absolutnym, bezwzględny, ponieważ wzrosnąć może niestabilność miejsc pracy – jedne będą zniknąć, a w ich miejsce powstawać nowe. Wymaga to zmiany profili kwalifikacyjnych pracobiorców: nowe technologie wymagają na ogół wyższego poziomu kwalifikacji oraz kwalifikacji ogólnych, niezwiązanych z pojedynczym zakładem. Wiele tradycyjnych zawodów staje się zbędnych. Szybki postęp i dyfuzja nowych rozwiązań technologicznych, którym towarzyszą nowe formy organizacji pracy, prowadzą do wyraźnego spadku zapotrzebowania na kadry nisko- i niewykwalifi-

⁴ **J. Rifkin**, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001; zob. też **A.P. Wierzbicki**, *Przyszłość pracy w społeczeństwie informacyjnym*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Instytut Łączności, Warszawa 2015.

⁵ Zob. **R.B. Reich**, *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996, oraz **R.B. Reich**, *The Future of Success. Working and Living in the New Economy*, Random House Inc., New York 2000. Podobny pogląd ma również Manuel Castells, który wizję masowego bezrobocia wywołanego przez postęp techniczny uważa za prorocstwo apokaliptyczne, ponieważ w istocie „[...] nie ma żadnego strukturalnego związku między rozpowszechnianiem się informacyjnych technologii i ewolucją poziomów zatrudnienia w gospodarce jako całości” (**M. Castells**, *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 257).

fikowane. Najbardziej spektakularna jest tu niewątpliwie eliminacja bezpośrednia pracy – spowodowana uwolnieniem pracy ludzkiej przez nowe technologie, co obniża popyt na pracę w wielu dziedzinach działalności (przede wszystkim związanej z produkcją) i przesuną ją do dziedzin, które w dalszym ciągu wymagają bezpośredniej obecności człowieka. Chodzi tu głównie o niektóre rodzaje usług.

Zdaniem Witolda Morawskiego oba bieguny oceny wpływu procesów związanych z postępem technicznym i procesami globalizacyjnymi na zapotrzebowanie na pracę należy traktować jako ekstremalne, a „prawda nie znajduje się w jakimś dosłownym środku – to byłoby nonsensowne – ale w szerokim i ruchomym polu, jakie dzieli stanowiska ekstremalne”⁶.

Oprócz kwestii zależności wpływu postępu technicznego i technologicznego na wielkość zapotrzebowania na pracę, należy podnieść jeszcze jeden aspekt jego oddziaływania. Otóż postęp techniczny i technologiczny, zwłaszcza w zakresie rozwoju telekomunikacji i technologii informacyjnej (ICT), ułatwia koordynację produkcji jednej firmy w należących do niej zakładach zlokalizowanych na terytoriach wielu krajów. Wpływa tym samym zasadniczo na lokalizację przestrzenną przemysłu przetwórczego. Swoboda decyzyjna dotycząca ekspansji w przestrzeni, połączona ze stosunkowo łatwą koordynacją i organizacją działalności zakładów należących do jednego przedsiębiorstwa, skutkuje w zasadzie nieograniczonymi możliwościami dyslokacji przemysłu przetwórczego i niektórych rodzajów usług.

3. Mobilność kapitału

Czynnikiem produkcji uzyskującym niemal doskonałą mobilność w wyniku procesów globalizacyjnych jest kapitał. Z natury rzeczy ograniczoną mobilność przestrzenną ma kapitał rzeczowy, albowiem żaden postęp techniczny i technologiczny nie spowodował jeszcze możliwości przenoszenia budynków, budowli itp., czyli elementów majątku trwałego, choć można już to czynić np. z liniami montażowymi. Doskonale przenośny natomiast stał się niezwykle płynny kapitał pieniężny. Przepływ kapitału pieniężnego przyjmuje trzy główne postaci: kredytową i pomocową, bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz inwestycji portfelowych. Przepływ ten pomaga zmniejszyć niedobory kapitału obserwowane w krajach (regionach) niżej rozwiniętych, ale każda jego postać może mieć różne konsekwencje dla rynku pracy.

⁶ W. Morawski, *Praca w globalizującym się świecie. Koncepcje i realia*, w: K.W. Frieske (red.), *Deregulacja polskiego rynku pracy*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003, s. 244.

Kapitał pieniężny w postaci kredytowej i pomocowej wpływać może bardzo korzystnie (stymulująco) na wielkość zapotrzebowania na pracę, przy czym siła tego wpływu uzależniona jest od krajowej alokacji uzyskanych tą drogą środków. Analizując efekty przepływu tego kapitału, odróżnić należy dodatkowo oba jego rodzaje, ponieważ kredyty, w przeciwieństwie do środków pomocowych, mają charakter zwrotny. Błędy alokacji środków kredytowych mogą doprowadzić (historia gospodarcza pokazała, iż stało się tak niejednokrotnie) do trudności w spłatach i pogłębienia zadłużenia krajów – kredytobiorców, a także ograniczania krajowych inwestycji rozwojowych.

Wysoce pozytywne może być oddziaływanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych na wielkość popytu na pracę w krajach przyjmujących. Skala tych korzyści zależy jednak od kilku czynników. Do najważniejszych należą⁷:

- wielkość bezpośrednich inwestycji zagranicznych i sposób wejścia inwestorów na rynek kraju przyjmującego, tj. forma inwestycji; mogą to bowiem być fuzje, przejęcia lub tzw. inwestycje od podstaw (*greenfield investment*);
- sektorowa/branżowa struktura bezpośrednich inwestycji zagranicznych;
- strategie korporacji i zależny od nich zakres zastępowania krajowej produkcji przez produkcję podejmowaną w ramach korporacji oraz zakres współpracy z firmami lokalnymi;
- polityka kraju przyjmującego wobec bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Najogólniej mówiąc korzyści dla rynku pracy kraju (regionu) przyjmującego są tym większe, im wyższy jest wolumen bezpośrednich inwestycji zagranicznych:

- tzw. od podstaw;
- pracochłonnych i alokowanych w dziedzinach wzmacniających przyszłą konkurencyjność krajów przyjmujących na rynkach międzynarodowych;
- nieprowadzących do eliminowania z rynku przedsiębiorstw własnych kraju przyjmującego, wymagających natomiast ich współpracy i kooperacji.

Wpływ ten będzie tym bardziej korzystny, im bardziej polityka gospodarcza kraju przyjmującego nakierowana zostanie na wzmocnienie pozytywnego ich oddziaływania na rynek pracy.

Transfer kapitału w postaci inwestycji portfelowych występuje w różnych formach, głównie poprzez transakcje kupna-sprzedaży instrumentów dłużnych skarbowych (obligacji i bonów skarbowych) i nieskarbowych. Może on uzupełniać (powiększać) oszczędności krajowe, wpływając korzystnie na sytuację na krajowym rynku pracy. Wskazuje się jednak, iż rynek inwestycji portfelowych jest bardzo

⁷ S. Borkowska (red.), *Polski rynek pracy wobec integracji europejskiej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003, s. 85–86.

płynny, a w zestawieniu z rynkiem bezpośrednich inwestycji zagranicznych – o wiele mniej przewidywalny⁸. Inwestycje portfelowe kojarzone są zwykle z kapitałem spekulacyjnym należącym do korporacji ponad- i wielonarodowych, których gry na kursach walut i stopach procentowych mogą prowadzić do głębokiej destabilizacji całych gospodarek narodowych, zwłaszcza mniejszych i słabiej rozwiniętych⁹.

Delokalizacja dokonująca się pod wpływem swobody przepływu kapitału zdeterminowana jest rodzajem działalności oraz różnorodnym zespołem czynników związanych z warunkami jej prowadzenia. Dla usług umiejscowionych, takich jak: handel, bankowość i ubezpieczenia, telekomunikacja, media, hotele i restauracje, duże znaczenie ma wielkość rynku zbytu – miejsca pracy w tych dziedzinach chętniej będą lokowane tam, gdzie można oczekiwać dużego popytu na nie. Rozmiar rynku zbytu generalnie nie odgrywa roli w przypadku usług nieumiejscowionych, takich jak np. e-handel. Do czynników związanych z warunkami prowadzenia działalności zaliczyć trzeba przede wszystkim tzw. klimat inwestycyjny, czyli jej opodatkowanie (wysokość i zakres ewentualnych zachęt podatkowych), wysokość kosztów pracy, a także ryzyko inwestycyjne – tak ekonomiczne (np. kursowe), jak i polityczne. Ważnym czynnikiem jest też sytuacja na rynku pracy, poziom kwalifikacji i produktywność zasobów pracy oraz instytucjonalne warunki jego funkcjonowania (np. istnienie i wysokość płacy minimalnej, stopień prawnej ochrony zatrudnienia czy siła przetargowa związków zawodowych). Coraz mniejsze znaczenie dla procesu delokalizacji ma natomiast – co oczywiste w obliczu rozwoju ICT – odległość geograficzna.

Łatwość przepływu kapitału stanowi o eliminacji formalnych granic między krajowymi rynkami pracy. Powstaje popyt na pracę o zasięgu ponadnarodowym, wpływający w zasadniczy sposób na wielkość i strukturę popytu na pracę na lokalnych, regionalnych, krajowych i w końcu – kontynentalnych rynkach pracy.

4. Strategie korporacji ponadnarodowych

Dokonujące się zmiany w polaryzacji koncentracji ekonomicznej przedsiębiorstw doprowadziły do wykształcenia się wielkich ponadnarodowych korporacji, które zaliczane są, obok państw o dużym i średnim potencjale ekonomicznym, militarnym

⁸ **Z. Chrupek**, *Ocena możliwości napływu kapitału zagranicznego w okresie do roku 2020*, w: *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, Tom I *Diagnoza ogólnych uwarunkowań rozwojowych*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa 2000, s. 219.

⁹ Por. **A. Łukaszewicz**, *Dylematy ekonomiczne przelomu stuleci*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2001, s. 252, oraz **M. Dobroczyński**, *Integracja Europy w obliczu przyspieszeń globalnych*, *Ekonomia* 2001/1, s. 9.

i ludnościowym, międzynarodowych instytucji finansowych i banków działających w układach międzynarodowych oraz wielkich firm doradczych i instytucji ratingowych, do podmiotów gospodarczych działających na zglobalizowanym rynku. Są to organizacje, które koordynują działalność produkcyjno-handlową z jednego ośrodka podejmującego strategiczne decyzje, a składają się zazwyczaj z jednostki centralnej (firma-matka) i filii (firm-córek) ulokowanych w różnych krajach.

Ponadnarodowe korporacje są obecnie najsilniejszą i czołową grupą podmiotów w gospodarce światowej oraz w procesie umiędzynarodowienia działalności gospodarczej¹⁰. Są – z jednej strony – beneficjentami procesu globalizacji, a z drugiej – jego siłą napędową.

Dla porządku należy dodać, iż zmiany w polaryzacji koncentracji przedsiębiorstw mają dość długą historię. Opisywała je bowiem już stworzona ponad pół wieku temu doktryna ekonomiczna znana pod nazwą *Dual Economy*, której twórcami i głównymi przedstawicielami byli John K. Galbraith oraz Robert T. Averitt¹¹. Koncepcja dualnej ekonomii została oparta na badaniach procesów i zjawisk mających miejsce w gospodarce amerykańskiej. Jednym z nich była ogromna polaryzacja przedsiębiorstw, odzwierciedlająca wysoki poziom koncentracji ekonomicznej gospodarki, polegająca na równoczesnym istnieniu stosunkowo małej liczby wielkich spółek oligopolistycznych oraz ogromnej liczby małych spółek i przedsiębiorstw o jednoosobowej formie własności, czyli występowaniu dwóch biegunów koncentracji ekonomicznej: wysokiej i niskiej. W wyniku postępującego procesu polaryzacji koncentracji ekonomicznej w gospodarce wyodrębniły się dwie części: planistyczna i rynkowa. Powstanie i rozwój korporacji były reakcją gospodarki na wymagania stawiane przez nowoczesne technologie. Z kolei dualizm gospodarczy, rzecz analizując historycznie, powstał w wyniku strategicznych zachowań wielkich korporacji. Współczesną strukturę produkcji i pozostałej działalności gospodarczej ukształtowały właśnie wielkie korporacje, które dokonały tego przez wcześniej podjęte decyzje inwestycyjne. Realizowały je przy uwzględnieniu dwóch podstawowych strategii umożliwiających kontrolę nad gospodarką:

- integracji pionowej (wertykalnej), prowadzonej ze szczególnym uwzględnieniem badań rynkowych i zaopatrzenia surowcowego;
- integracji poziomej (horyzontalnej), polegającej na tworzeniu kombinacji karteli, trustów i holdingów.

¹⁰ Z. Dach, *Globalizacja – wyzwania i zagrożenia*, w: eadem (red.), *Polska wobec procesów globalizacji*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2009, s. 13–29.

¹¹ J.K. Galbraith, *The New Industrial State*, A Signet Books, Harmondsworth 1968, R.T. Averitt, *The Dual Economy*, Norton, New York 1968.

Globalizacja gospodarki pogłębia jedynie proces polaryzacji koncentracji przedsiębiorstw. Wpływa bowiem na rolę i wewnętrzną organizację ponadnarodowych i wielonarodowych korporacji – z jednej strony prowadzi do, a z drugiej jest skutkiem (bo można w tym przypadku mówić o pewnego rodzaju sprzężeniu zwrotnym) tworzenia się „sieci globalnej”, złożonej z przekształconych wielkich korporacji, funkcjonujących odmiennie niż przedsiębiorstwa, które można byłoby określić jako tradycyjne. Proces ten sugestywnie opisany został przez Roberta B. Reicha¹². „Sieć globalna” tworzy się przede wszystkim w wyniku zastosowania odmiennych strategii tychże korporacji, a głównie:

- zmiany realizowanych strategii produktów pod kątem zaspokajania potrzeb już nie masowego odbiorcy, a indywidualnych nabywców,
- zmiany źródeł zysku polegającej na przejściu od czerpania zysku ze skali czy wielkości produkcji do ich uzyskiwania z rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb nabywców¹³.

Zmiana strategii wymaga odmiennej organizacji przedsiębiorstw. Przestają być hierarchicznie skonstruowanymi, trwałymi piramidami o cechach wewnętrznych rynków pracy, przyjmują natomiast postać „sieci pająka”, której jądrem jest zespół twórczy, odkrywający i rozwiązujący strategiczne problemy korporacji. Zmiany organizacji i zarządzania w wielkich korporacjach, polegające na odejściu od zarządzania hierarchicznego na rzecz funkcjonalizacji i decentralizacji, przyspieszają i umożliwiają postęp w zakresie rozwoju technik przesyłania informacji. Jakże ma to konsekwencje dla rynku pracy? Przede wszystkim takie, że nowoczesne korporacje, funkcjonujące zgodnie z tak zarysowanymi strategiami, wymagają stosunkowo niewielkiego zatrudnienia stałego. Na ich obrzeżach znaj-

¹² **R.B. Reich**, *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996, s. 71 i nn.

¹³ Robert B. Reich zwraca przy tym uwagę, że zaciera się linia dzieląca dobra i usługi. Przykładowo: komputer osobisty IBM stanowi w istocie zbiór usług-badań, projektowania, inżynierii, sprzedaży, obsługi, a jedynie 10% wartości jego ceny przypisać można fizycznemu wytwarzaniu maszyny. Traci więc sens rozróżnienie, jakiego zwykło się dokonywać między dobrami i usługami. W rzeczywistości wartość osiągana przez cieszące się powodzeniem przedsiębiorstwo wiąże się z usługami: wyspecjalizowanymi badaniami, pracami inżynierów i projektantów, niezbędnymi do rozwiązania problemu, wyspecjalizowanymi usługami związanymi ze sprzedażą, marketingiem i konsultingiem, niezbędnymi dla odnajdywania problemu, wreszcie z wyspecjalizowanymi usługami strategicznymi, finansowymi i administracyjnymi, niezbędnymi do pośredniczenia między obu poprzednimi. Przedsiębiorstwa, niezależnie od ich profilu, zajmują się w istocie dostarczaniem usług, które muszą być świadczone przez kompetentny, ale przede wszystkim mobilny personel, którego wielkość i struktura może być szybko dostosowywana do zmiennych wymagań rynkowych. (**R.B. Reich**, *Praca narodów...*, s. 74–75).

dują się firmy lub pracownicy zaangażowani do wykonywania określonych czynności, dostarczania określonych usług bądź nawet elementów majątku trwałego (pomieszczenia biurowe, hale fabryczne i inne). Czas zaangażowania jest przy tym ściśle określony i dostosowany do koncepcji strategicznych zespołu twórczego. Ponieważ w świecie globalnego współzawodnictwa siła robocza widziana bywa wyłącznie przez pryzmat kosztów, ograniczanie zatrudnienia stałego jest jednym ze sposobów osiągnięcia i utrzymania konkurencyjności w warunkach wahań rynkowych. Rośnie w to miejsce zatrudnienie czasowe, najczęściej kontraktowe, niewiążące pracodawcy i pracownika stałymi więzami, pozwalające przedsiębiorstwom na elastyczne dostosowywanie się do zmian na rynkach produktów.

5. Rozwój społeczeństwa sieciowego

Postęp techniczny, powstanie i stosowanie technik telematycznych, liberalizacja rynku telekomunikacyjnego, komercjalizacja mediów, dynamiczny rozwój sieci komunikacji społecznej – to podstawowe czynniki wykształcania się społeczeństwa informacyjnego. Proces ten rozpoczął się w drugiej połowie XX wieku jako efekt tzw. rewolucji mikroelektronicznej, czyli informatyzacji różnych dziedzin usług, produkcji i życia codziennego. W społeczeństwie informacyjnym informacja postrzegana jest jako odgrywające coraz większą rolę istotne dobro niematerialne. Społeczeństwo sieciowe traktowane jest jako przejaw społeczeństwa informacyjnego. Za najważniejszą cechę społeczeństwa sieciowego uważa się jego organizację, na którą składa się kombinacja sieci społecznych i medialnych, kształtujących najważniejsze struktury na różnych poziomach – indywidualnym, ogólnospołecznym czy w miejscu pracy¹⁴.

Rozwój społeczeństwa sieciowego, w którym podstawowym medium jest Internet, wywołał (między innymi) zmiany sposobów zaspokajania wielu potrzeb jego użytkowników, którzy pomijają powołane do tego formalne instytucje, decydując się na wykorzystanie sieci niesformalizowanych kontaktów. Dzieje się tak przy wykorzystaniu portali do tego stworzonych. W Polsce portalem takim jest (i znów – między innymi) BlaBlaCar – największy europejski serwis łączący kierowców dysponujących wolnymi miejscami z osobami szukającymi transportu.

¹⁴ **J. Żmijski**, *Sieć jako fenomen społeczny naszych czasów*, w: **D. Elsner** (red.), *Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka*, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 41–42, zob. też **M. Baranowski**, **B. Mika** (red.), *Społeczeństwo sieciowe – między wolnością a zniewoleniem*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2012.

Nie wykorzystując sieci hoteli, za pomocą kontaktów internetowych można skorzystać z noclegów w domach prywatnych. Można też skorzystać z usług turystycznych, świadczonych przez znajomych internautów, takich jak np. oprowadzanie po miastach. Co więcej – za pomocą stworzonych w tym celu platform elektronicznych dokonuje się finansowanie przedsięwzięć różnego rodzaju w drodze wykorzystania konsumenckich pożyczek społecznościowych i crowdfundingu, czyli finansowania różnego rodzaju projektów przez społeczność, która jest lub zostanie wokół tych projektów zorganizowana. Z badań wynika, iż źródła te w 2014 roku wygenerowały w Europie niemal trzy miliardy euro¹⁵. A wszystko to dzieje się poza instytucjami istniejącymi w celu zaspokajania potrzeb indywidualnych i będącymi dostawcami tradycyjnych miejsc pracy...

6. Zakończenie

Postęp techniczny w obszarze przede wszystkim ICT oraz powiązane z nim zjawiska takie jak doskonała mobilność kapitału, strategię korporacji ponadnarodowych a także rozwój społeczeństwa sieciowego, wywołały już i wywołują będą nadal stałe zmiany na mapie miejsc pracy. Delokalizacja jest przy tym procesem trudno przewidywalnym, ponieważ jej kierunki i skala pozostają pod wpływem nie tylko czynników ekonomicznych, ale i politycznych. Próbując jednak dokonać pewnych uogólnień, można sformułować następujące wnioski:

Po pierwsze, globalizacja prowadzi do zaostrzenia walki konkurencyjnej o miejsca pracy, walki, która staje się coraz trudniejsza dla coraz większych grup należących do zasobów pracy.

Po drugie, oczekiwać można dalszego odpływu miejsc pracy z krajów wysoko rozwiniętych, przede wszystkim do Chin, Indii i pozostałych krajów azjatyckich, ze względu na stosunkowo niskie koszty pracy.

I po trzecie wreszcie – dająca się przewidzieć przyszłość niesie zmiany na rynku pracy, które wymagają wypracowania zupełnie nowych jego paradygmatów.

¹⁵ **K. Król**, *Alternatywne finanse coraz bardziej popularne w Europie*, <http://crowdfunding.pl/2015/02/24/alternatywne-finanse-coraz-bardziej-popularne-w-europie/>; stan na dzień 10.08.2015 r.

Bibliografia

Opracowania:

- Averitt Robert T.**, *The Dual Economy*, Norton, New York 1968.
- Baranowski Mariusz, Mika Bartosz** (red.), *Spółczesność sieciowa – między wolnością a zniewoleniem*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2012.
- Borkowska Stanisława** (red.), *Polski rynek pracy wobec integracji europejskiej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003.
- Castells Manuel**, *Spółczesność sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Chrupiek Zbigniew**, *Ocena możliwości napływu kapitału zagranicznego w okresie do roku 2020*, w: *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, Tom I *Diagnoza ogólnych uwarunkowań rozwojowych*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa 2000.
- Dach Zofia**, *Globalizacja – wyzwania i zagrożenia*, w: eadem (red.), *Polska wobec procesów globalizacji*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2009, s. 13–29.
- Dobroczyński Michał**, *Integracja Europy w obliczu przyspieszeń globalnych*, *Ekonomia* 2001/1, s. 4–15.
- Galbraith John Kenneth**, *The New Industrial State*, A Signet Books, Harmondsworth 1968.
- Król Karol**, *Alternatywne finanse coraz bardziej popularne w Europie*; <http://crowdfunding.pl/2015/02/24/alternatywne-finanse-coraz-bardziej-popularne-w-europie/>; stan na dzień 10.08.2015 r.
- Lukaszewicz Aleksander**, *Dylematy ekonomiczne przełomu stuleci*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2001.
- Lukaszewicz Aleksander**, *Globalizacja a Unia Europejska*, *Ekonomia* 2001/3, s. 16–31.
- Morawski Witold**, *Praca w globalizującym się świecie. Koncepcje i realia*, w: Kazimierz W. Frieske (red.), *Deregulacja polskiego rynku pracy*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2003, s. 242–257.
- Osterhammel Jurgen, Peterson Niels P.**, *Globalization: a Short History*, Published by Princeton University Press, Princeton 2005.
- Reich Robert Bernard**, *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996.
- Reich Robert Bernard**, *The Future of Success. Working and Living in the New Economy*, Random House Inc., New York 2000.
- Rifkin Jeremy**, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- Rodrik Dani**, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2011.
- Rybiński Krzysztof**, *Globalizacja w trzech odsłonach*, Difin, Warszawa 2007.
- Stiglitz Joseph Eugene**, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Wierzbicki Andrzej Piotr**, *Przyszłość pracy w społeczeństwie informacyjnym*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Instytut Łączności, Warszawa 2015.
- Żmijewski Janusz**, *Sieć jako fenomen społeczny naszych czasów*, w: Danuta Elsner (red.), *Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka*, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 29–45.

Elżbieta KRYŃSKA

RELOCATION OF JOBS IN THE GLOBAL ECONOMY

(Summary)

The global economy has been evolving continuously. Coincidence of numerous and different determinants leads to changes on the markets. The labour market is one of the markets that has been undergoing significant changes. The aim of the paper is to identify the most important transformations taking place on the demand side of the labour market. The relocation of jobs on a global, continental and national levels is a particular aspect of these transformations. Analysis of conditions, directions and scale of this relocation is a main focus of the paper.

Keywords: delocalization; globalization; labor demand; labor market